

## POŁUDNIOWOKOREAŃSKI ŚMIGŁOWIEC WRACA DO SŁUŻBY PO LIPCOWYM WYPADKU

---

Pięć osób zginęło 17 lipca 2018 r. w katastrofie wojskowego helikoptera KUH-1 w Korei Południowej. Od tamtej pory maszyny tego typu były w tym kraju uziemione. Teraz, po wyjaśnieniu przyczyny katastrofy przez zespół ekspertów, śmigłowce wracają do służby.

KUH-1 Surion to wielozadaniowy śmigłowiec produkowany przez Korea Aerospace Industries (KAI). W lipcu jego morska wersja, oznaczana jako MUH-1, uległa wypadkowi. Po tym jak śmigłowiec runął z wysokości 10 metrów i zapalił się, ucierpiało sześciu członków jego załogi. Pięciu z nich poniosło śmierć, jeden został ranny.

Ustaleniem przyczyn wypadku zajęła się specjalna komisja, złożona z ekspertów wojskowych, cywilnych oraz rządowych. Eksperci ustalili, że to katastrofy doszło z powodu defektu masztu wirnika, co doprowadziło do oderwania się od kadłuba masztu i wirnika.

Wspomniane elementy sprawdzono w pozostałych użytkowanych maszynach i przeprowadzono ich loty próbne. Kiedy dalsza eksploatacja KUH-1 okazała się bezpieczna, maszyny wróciły do służby z dniem 24.12.2018.

W międzyczasie firma KAI zaprezentowała w fabryce w Sacheon swój nowy helikopter, oznaczony LAH (Light Armed Helicopter). Śmigłowiec waży ok 4900 kg. Jego testy naziemnie rozpoczną się na początku 2019 r. a kilka miesięcy później realizowane będą próby w powietrzu. Wojsowa wersja śmigłowca ma wejść do służby w 2023 r.

LAH powstaje na bazie produkowanej przez Airbus Helicopters maszyny H155. W siłach zbrojnych Seulu śmigłowce LAH mają zastąpić helikoptery MD500 oraz Bell AH-1J/S Cobra.